

SIEWCA

wielkopolski



Wielkopolska
Izba Rolnicza

nr 3 (233)
marzec 2024 r.

BIULETYN WIELKOPOLSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

ISSN 1642-917

Wielkanoc

to czas otuchy i nadziei.

Czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa i drugiego człowieka.

Niech Święta Wielkanocne przyniosą radość

oraz wzajemną życzliwość,

a zmartwychwstanie Chrystusa nappełni pokojem i wiarą w przyszłość.



Grzegorz Wysocki
dyrektor WIR

Mieczysław Łuczak
prezes WIR

XVII edycja Wielkopolskich Forów Rolniczych za nami!

Tegoroczna XVII edycja Wielkopolskich Forów Rolniczych odbywała się między 29 stycznia a 4 marca br. Wielkopolskie Fora Rolnicze odbywały się pod patronatem honorowym: ministra rolnictwa i rozwoju wsi – Czesława Siekierskiego, wojewody wielkopolskiej – Agaty Sobczyk oraz marszałka województwa wielkopolskiego Marka Woźniaka. Inauguracyjne forum rolnicze powiatów kaliskiego i pleszewskiego odbyło się 29 stycznia br. w Zespole Szkół im. Stanisława Mikołajczyka w Opatówku, a następnie organizowane były spotkania w pozostałych powiatach. Podsumowanie cyklu spotkań odbyło się 4 marca br. w Centrum Kultury im. Krzysztofa Szkuclarka w Witkowie. Fora pomimo trwających protestów rolniczych cieszyły się sporym zainteresowaniem. W sumie w 24 spotkaniach (3 fora rolnicze zostały odwołane ze względu na dynamicznie zmieniającą się sytuację związaną z szeroko zakrojonymi protestami rolniczymi oraz aktywnym udziałem członków rad WIR) wzięło udział 3300 rolników, działacze samorządu rolniczego i organizacji rolniczych.

Tegoroczne fora odbyły się w bardzo napiętej atmosferze strajków rolniczych, które przecażają się przez Polskę oraz inne kraje unijne. O tych kwestiach szeroko dyskutowaliśmy również podczas forów rolniczych. Mówiliśmy także o bardzo licznych działaniach Wielkopolskiej Izby Rolniczej, które dotyczą poruszanych dzisiaj na ulicy problemów, podczas gdy my jako WIR



W XVII edycji Wielkopolskich Forów Rolniczych wzięło udział około 3300 rolników

analizowaliśmy je i interweniowaliśmy w tych sprawach już od wielu lat.

Wielkopolska Izba Rolnicza od mniej więcej 4 lat interweniowała w sprawie Zielonego Ładu. Jak tylko Komisja Europejska ogłosiła te strategie, pisaliśmy o nich w naszych stanowiskach i opiniach do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Później opiniowaliśmy bardzo krytycznie Krajowy Plan Strategiczny. Zgłosiliśmy do niego w sumie ponad 150 konkretnych uwag i jedną zasadniczą o przesunięcie jego wdrażania o kolejny rok i stopniowe, testowe wdrożenie jednego czy dwóch ekoschematów. Niestety rządzący nie słuchali – i ci w Brukseli, i ci w Warszawie. Polski Krajowy Plan Strategiczny został zaakceptowany jako pierwszy, już w sierpniu 2022 r. Zawierał niekorzystne dla rolników rozwiązania, w tym nowe, wzmocnione normy warunkowości, przeciwko

którym dzisiaj protestują rolnicy w całej Unii Europejskiej. Dodatkowo, polskie skomplikowane przepisy i ich interpretacje w zakresie ekoschematów spowodowały, że rolnicy do dzisiaj nie wiedzą, jakie kwoty dopłat bezpośrednich otrzymają finalnie na swoje konta.

Podczas tegorocznych forów omawialiśmy m.in.: sytuację na rynkach rolnych, jaka miała miejsce w roku ubiegłym, analizowaliśmy perspektywy długoterminowe związane z perspektywą zawarcia umów handlowych z krajami Ameryki Południowej oraz rozpoczęcia rozmów akcesyjnych dotyczących wstąpienia do Unii Europejskiej Ukrainy.

Podczas spotkań zaproszeni partnerzy przedstawiali swoje prelekcje. Przedstawiciele ARiMR w swoich wystąpieniach skupiali się m.in. na omówieniu programów, z których mogli skorzystać rolnicy w 2023 r. w ramach pomocy krajowej, Wspólnej Polityki Rolnej i Krajowego Planu Odbudowy. Dochodziły do tego również informacje o naborach wniosków przez ARiMR w bieżącym roku czy też zmiany, jakie czekają rolników w ramach realizacji ekoschematów w kampanii 2024.

Z kolei powiatowi lekarze weterynarii podczas spotkań omawiali sytuację oraz działania zapobiegawcze przed ASF i HPAI w województwie wielkopolskim. Przedstawiciele Państwowej Inspekcji Pracy w swoich prelekcjach skupiali się na kwestiach



Prezes WIR Mieczysław Łuczak w swoich wypowiedziach podkreślał, że Izba popiera protesty rolników, a Fora są okazją do wyartykułowania wniosków i postulatów

związanych z bezpieczeństwem pracy w rolnictwie. Prelegenci z powiatowych oddziałów Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa przypominali o obowiązku podmiotów produkujących ziemniaki na powierzchni powyżej 1,5 ha do uzyskania wpisu do rejestru podmiotów profesjonalnych prowadzonego przez właściwych wojewódzkich inspektorów ochrony roślin i nasiennictwa. Doradcy z Ośrodków Doradztwa Rolniczego informowali rolników o zadaniach realizowanych przez Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego, przede wszystkim o usługach doradczych i szkoleniach dla rolników i mieszkańców obszarów wiejskich. Przedstawiany był również system zbierania i wykorzystywania danych rachunkowych z gospodarstw rolnych (FADN). Natomiast prelegenci



Anna Majer – członek zarządu WIR, na Forum w Witkowie, powiat gnieźnieński

z Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa przekazywali o możliwościach pozyskania nieruchomości z Zasobu Skarbu Państwa. Do powyższych tematów dochodziły również kwestie lokalne, które wynikały ze specyfiki rolnictwa danego subregionu.

Prelegenci podczas forów zgodnie twierdzili, że poprzedni rok był bardzo trudny dla polskiego rolnictwa. Był to rok charakteryzujący się kryzysem ekonomicznym, który zdominował sektor rolno-spożywczy. Przyniósł spadek cen skupu praktycznie wszystkich płodów rolnych. Odczuliśmy skutki wpuszczenia ukraińskiego zboża oraz innych płodów na nasz rynek, a rolnicy musieli mierzyć się z chaosem związanym z wdrażaniem nowej Wspólnej Polityki Rolnej. Od dłuższego czasu mamy do czynienia z ogromnym kryzysem, który obejmuje wszystkie kierunki produkcji rolnej. Jak wynika z kalkulacji prowadzonych przez Wielkopolską Izbę Rolniczą, w ubiegłym roku jedynie produkcja buraków cukrowych była na plusie. Podczas spotkań rolnicy wskazywali, że żąda się coraz więcej, a niestety płaci się mniej.

Omawialiśmy także wyzwania na bieżący rok, z jakimi będziemy się mierzyć, a wśród nich znalazły się m.in.: brak rentowności produkcji rolnej, a szczególnie produkcji roślinnej, niskie ceny płodów rolnych na rynkach światowych przy wysokich kosztach produkcji, Zielony Ład czy też zmiany klimatyczne i bilans wodny.

Podczas spotkań poruszany był temat wstąpienia Ukrainy do struktur Unii Europejskiej. Ukraina jest państwem, które chce wstąpić do Unii Europejskiej, ale w pierwszej kolejności musi spełnić standardy europejskie, państwu polskiemu te standardy zostały również narzucone. Sytuacja Ukrainy jest trudna, ponieważ kraj ten zmagają się z wojną, w związku z tym Europa zgodziła się na wolny handel, ale bez uregulowania w najbliższym czasie sytuacji rynków rolnych może dojść do gigantycznego kryzysu w rolnictwie i upadku wielu gospodarstw rolnych.

Rolnicy podczas forów w wyniku dyskusji na tematy związane z gospodarowaniem wodą na terenach rolniczych, która zdominowała spotkanie, sformułowali następujące wnioski:



Rolnicy podczas Forum w Witkowie wskazywali między innymi potrzebę zwiększenia kompetencji izb rolniczych

■ **Należy przeprowadzać regularne konserwacje cieków wodnych będących w gestii Wód Polskich:**

Cieki wodne leżące w gestii Wód Polskich nie są regularnie konserwowane, co powoduje ich zastanie, zamulanie, a nawet brak drożności i w konsekwencji bardzo powolny i utrudniony odpływ wody. Taka sytuacja powoduje zalewanie i podtapianie pól, a długo utrzymująca się na polach woda, uniemożliwia prowadzenie produkcji roślinnej zgodnie z kalendarzem agrotechnicznym. To niestety powoduje straty w plonach, konieczność jej przesiania, a nawet zmiany uprawy z uwagi na terminy agrotechniczne.

■ **Należy zwiększyć możliwości retencyjne:**

Obecnie mamy nadmiar wody i bardzo niespokojną sytuację hydrologiczną. Coraz wyraźniej widać zmieniający się klimat. Zamiast zimy i śniegu – pora deszczowa, w okresie letnim pora sucha. Ważną sprawą jest w porze opadów zmagazynować jak najwięcej wody, by później w porze, kiedy nie pada, móc zmagazynowaną wodę wykorzystać w celu złagodzenia niedoborów wody. Zbiorniki retencyjne to nie tylko rekreacja, turystyka itd. Mają one również wpływ na mikroklimat i oddziałują na okoliczne pola uprawne i wpływają na bioróżnorodność.

■ **Należy uaktualnić mapy urządzeń melioracyjnych:**

Na polach w wielu miejscach widać duże „jeziora” wody. Jest to wynik niedrożnych, przerywanych drenarek. Powstają na polach nowe osiedla, w przypadku których deweloper nie zwraca uwagi na rowy melioracyjne czy drejny zakopane w ziemi. Budowa dróg, zwłaszcza obwodnic, powoduje przerwanie odpływu nadmiaru wody. Niestety nie ma ak-

tualnych map dokumentujących urządzenia melioracyjne. Wiele urządzeń infrastruktury melioracyjnej w ogóle nie jest ujawniona. Pomiędzy wybudowanymi osiedlami pojawiają się jeziora wody. Niestety nie ma tam możliwości przywrócenia rowów melioracyjnych.

■ **Należy zwiększyć kompetencje izb rolniczych:**

Rolnicy zwracali uwagę, aby zaapelować do władz o zwiększenie kompetencji izb rolniczych, aby nie były tylko ciałem doradczym i opiniotwórczym, ale realnie wpływały na decyzje w otoczeniu rolnictwa. Koniecznym jest przyznanie izmom rolniczym nowych kompetencji, które pozwolą na zwiększenie wpływu samorządu rolniczego, czyli jedynego ustawowego reprezentanta wszystkich polskich rolników, na najważniejsze decyzje w zakresie obszarów wiejskich

Ponadto w spotkaniach uczestniczyli także przedstawiciele Banków Spółdzielczych SGB, Banku BNP Paribas, Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW” oraz spółki ROL-WIR, którzy prezentowali swoją ofertę skierowaną do rolników. Patronat medialny nad cyklem spotkań objęły redakcje: TVP 3 Poznań, Radia Poznań, „Top Agrar Polska”, „Tygodnika Poradnika Rolniczego”, „Siewcy Wielkopolskiego”, „Poradnika Gospodarskiego”, „Wieści Rolniczych”, Agro Profilu, Gospodarza.pl oraz portalu Agrokonsument.pl.

Przypominamy, że wśród partnerów zaproszonych do projektu byli: Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, Państwowa Inspekcja Weterynaryjna, Państwowa Inspekcja Pracy, Polski Związek Łowiecki, Państwowe Gospodarstwo Wodne

Wody Polskie, Okręgowa Stacja Chemiczno-Rolnicza, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa, Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych, Centrum Doradztwa Rolniczego, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Wielkopolskiego oraz Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska.

W organizację poszczególnych spotkań zaangażowani byli przewodniczący i delegaci rad powiatowych WIR, kierownicy biur powiatowych WIR. Organizację forów wsparły lokalne samorządy, szkoły rolnicze, koła gospodyń wiejskich i organizacje wiejskie. W spotkaniach, oprócz wielkopolskich rolników, uczestniczyli także parlamentarzyści, samorządowcy, a także doradcy rolniczy.



Wieloletni były prezes WIR Piotr Walkowski przypomniał o zgłoszonych przez WIR ponad 150 uwagach do Zielonego Ładu

Zarząd Wielkopolskiej Izby Rolniczej składa serdecznie podziękowania wszystkim partnerom, sponsorom i instytucjom, które wsparły organizację tegorocznych spotkań. Dziękujemy prelegentom i przedstawicielom instytucji, którzy omawiali prezentację oraz odpowiadali na pytania uczestników. Przede wszystkim dziękujemy rolnikom, którzy aktywnie uczestniczyli w spotkaniach i dzielili się swoimi pytaniami i wątpliwościami.

Już dziś zapraszamy wszystkich Państwa do udziału w kolejnych spotkaniach i konferencjach tematycznych organizowanych przez naszą Izbę. Wszystkie informacje odnośnie do naszych eventów zamieszczamy na bieżąco na naszej stronie internetowej.

Opracowanie: **Biuro WIR**

Dwie dekady Polski w Unii Europejskiej

Rozmowa z **Zofią Szalczyk**, która w ciągu tych 20 lat pełniła między innymi funkcje: podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wiceprezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, dyrektora OR ARiMR w Poznaniu, obecnie jest radną Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.

■ W tym roku mija 20 lat, odkąd Polska jest członkiem Unii Europejskiej. To aż dwie dekady. Była pani dyrektorem Wielkopolskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Poznaniu w latach 2003–2006 i przygotowała pani rolników do pierwszej kampanii płatności bezpośrednich. Jak wyglądały początki tworzenia instytucji działającej na rzecz przyznawania pomocy unijnej dla wielkopolskiego rolnictwa?

– Zostało mi powierzono zadanie organizowania w Wielkopolsce struktury terenowej ARiMR mającej na celu obsługę płatności bezpośrednich i innych form pomocy unijnej z funduszy Wspólnej Polityki Rolnej. Musiałam zmierzyć się z wieloma bardzo trudnymi wyzwaniami. Największe problemy miałam z pozyskaniem wysokokwalifikowanych pracowników w zupełnie nowej dziedzinie działalności finansowej oraz z uruchomieniem specjalistycznego systemu informatycznego. W tym samym czasie musieliśmy prowadzić masową akcję kolecykowania bydła. W Wielkopolsce zadanie to było wyjątkowo pracochłonne – wiadomo, u nas było największe поголівie zwierząt gospodarskich. Po pięciu miesiącach wyężonej pracy, przy znacznej pomocy służb weterynaryjnych w agencyjnej bazie IRZ system identyfikacji i rejestracji zwierząt był gotowy. Całe поголівie bydła zostało zakolecykowane i miało wystawione paszporty, w gospodarstwach założono księgi rejestracji zwierząt i zaewidencjonowano wszystkie stada zwierząt.

Innym masowym przedsięwzięciem przygotowawczym do korzystania ze środków unijnych, zrealizowanym głównie na początku 2004 roku, było nadanie numerów ewidencyjnych dla wszystkich potencjalnych beneficjentów (gospodarstw rolnych, przedsiębiorstw, urzędów, organizacji społecznych itp.). W su-

mie w Wielkopolsce w 2004 roku do agencyjnej bazy ewidencji producentów wpisano ponad 130 tys. podmiotów. Największym wyzwaniem, z jakim musieliśmy się zmierzyć, było przygotowanie rolników do pierwszej kampanii dopłat bezpośrednich. We współpracy z Wielkopolskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego, Wielkopolską Izbą Rolniczą, gminami oraz bankami spółdzielczymi w pierwszym miesiącach 2004 roku przeprowadziliśmy kampanię informacyjną wśród rolników na niespotykaną dotąd skalę. We wszystkich miejscowościach gminnych i w większych wioskach spotykaliśmy się z rolnikami i uczyliśmy, jak prawidłowo wypełniać dokumenty aplikacyjne. W tym przedsięwzięciu pomagali nam z dużym zaangażowaniem władze gmin i sołtysi, a nawet księża. W szkoleniach wzięło udział ponad 80 tys. rolników.

Pierwsza kampania składania wniosków o płatności obszarowe oficjalnie rozpoczęła się 13 marca, a zakończyła w lipcu 2004 roku. Około 122 tys. rolników wielkopolskich otrzymało po raz pierwszy na swoje konta około 950 mln zł, w tym około 151 mln zł z tytułu ONW. Na wielki szacunek za dobrze wykonaną pracę zasłużyli ówcześni kierownicy biur powiatowych. Wzorowo wykonali to pionierskie zadanie bycia organem administracyjnym podejmującym decyzje o przyznaniu bądź odmowie wsparcia bezpośredniego. Niejednokrotnie kosztem życia prywatnego po kilkanaście godzin dziennie podejmowali decyzje o przyznaniu płatności. Nikt z nas nie narzekał na zmęczenie, każdy miał poczucie, że uczestniczy w wyjątkowym, historycznym przedsięwzięciu.

■ Rolnicy z zazdrością spoglądali na gospodarstwa i sprzęt zachodnich sąsiadów. I wreszcie mogli sami aplikować o unijne środki na rozwój gospodarstw. Jak wyglądały początki apli-



Fot. archiwum Z. Szalczyk

kowania o środki unijne dla rolników?

– Pierwsza transza pomocy unijnej dla rolników trafiła do nich z przedakcesyjnego, pilotażowego programu SAPARD (unijny fundusz pomocy w zakresie rolnictwa i wsi dla państw kandydujących do UE). Były to środki w kwocie 1 mld euro na modernizację gospodarstw rolnych, poprawę przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych, rozwój infrastruktury obszarów wiejskich oraz różnicowanie działalności gospodarczej na tych obszarach. Pierwsze dotacje w 2003 roku otrzymało 23 przedsiębiorców i 169 rolników. Realizacja SAPARD zakończyła się w 2006 roku. Dofinansowano łącznie 2960 projektów. Ten program potwierdził, że zarówno administracja, jak i beneficjenci potrafią korzystać ze środków WPR. Następne pieniądze na inwestycje dostali z Sektorowego Programu Operacyjnego Rolnictwo 2004–2006. Z tego programu ponad 1800 młodych wielkopolskich rolników otrzymało premie na ułatwienie startu i około 2,9 tys. otrzymało dotacje w kwocie około 380 mln zł na inwestycje w gospo-

darstwach rolnych. Zapowiedzi władz, że Unia wspiera rolnictwo, stały się faktem.

■ Wieś to nie tylko rolnicy i rolnictwo – to także obszary wiejskie z całą infrastrukturą. Tutaj również pojawiły się możliwości ubiegania się o dofinansowania na różne inwestycje. Z całą pewnością wizerunek wsi się zmienił. Czy może pani powiedzieć, na jakie cele uzyskaliście najwięcej środków?

– Już w wyżej wspomnianym programie SAPARD samorządy gmin i powiatów otrzymały stosunkowo dużą pomoc na rozbudowę wiejskiej infrastruktury technicznej. W Wielkopolsce z pomocy kierowanej do samorządów w latach 2004–2006 w ramach działania „Rozwój i ulepszanie infrastruktury technicznej związanej z rolnictwem” sfinansowano 233 projekty o wartości około 29 mln zł.

■ Jeśli chodzi o rolnictwo, ma pani bardzo duże doświadczenie i sporą wiedzę nie tylko teoretyczną, ale również praktyczną. Jest pani z wykształcenia zootechnikiem i posiada tytuł na-

ukowy doktora nauk rolniczych. Przez wiele lat kierowała pani Wielkopolskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego, w którym stykała się pani z różnymi problemami rolników i rolnictwa. Czy te doświadczenia pomogły w tworzeniu programów dla rolnictwa, w rozwiązywaniu problemów rolnictwa w sposób nie tylko doraźny, lecz również systemowy, kiedy była pani wiceprezesem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a później podsekretarzem stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi?

– Mam co najmniej trzy powody do satysfakcji zawodowej. Pierwszym dużym przedsięwzięciem, które udało mi się zrealizować, było wybudowanie w latach 90. centrum wystawowego w Sielinku i organizowanie w nim wystaw zwierząt hodowlanych. Wcześniej widziałam w Niemczech i Danii takie wystawy i to mnie motywowało do starań o podobną inwestycję w Polsce. Drugim – fakt, że powierzono kierowanie przygotowaniem Wielkopolskiego Oddziału Regionalnego ARiMR do wdrażania instrumentów WPR. Trzeci powód to kierowanie pracami projektowymi nad kształtem Wspólnej Polityki Rolnej w Polsce na lata 2014–2020. Powierzono mi kierowanie pracami związanymi z opracowaniem projektu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014–2020.

■ **Działań i zadań było bardzo dużo. Z których zadań czy pomysłów dla rolnictwa, które zrealizowano, jest pani najbardziej zadowolona?**

– Najbardziej jestem dumna z faktu, że minister Stanisław Kalemba powierzył mi kierowanie pracami projektowymi nad kształtem Wspólnej Polityki Rolnej w Polsce na lata 2014–2020. Powierzył mi również kierowanie pracami związanymi z opracowaniem projektu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014–2020. Dopilnowałam, aby do PROW został wpisany instrument „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych”. Cieszy mnie, że w Wielkopolsce realizowanych jest ponad dwieście inwestycji drogowych na łączną kwotę 390 mln zł.

Dzisiaj bardzo cieszy, że samorząd województwa wielkopolskiego zdecydował się wesprzeć kwotą 50 mln euro rozwój lokalny za pośrednictwem Lokalnych Grup Działania oraz realizuje adresowaną do samorządów moją inicjatywę „Deszczówka”, mającą na celu zatrzymywanie wody opadowej.

■ **Po tych 20 latach naszego członkostwa w Unii Europejskiej widać wiele zmian, także na polskiej wsi. Jak zmieniło się wielkopolskie, polskie rolnictwo? Co członkostwo w Unii dało polskiemu rolnikowi?**

– Dotacje unijne wspierają dochody rolników, zwiększają zdolność inwestycyjną gospodarstw rolnych. Pomogły zmodernizować technologie produkcji, podnieść jakość wytwarzanego surowca. Dla całego sektora żywnościowego wstąpienie Polski do UE otworzyło rynek całej Wspólnoty, która liczy ponad 400 mln konsumentów. Potwierdzają to dane o eksporcie polskiej żywności

na rynki europejskie i światowe. Obecnie eksport polskiej żywności ma wartość około 50 mld euro, a rok przed wstąpieniem do UE było to tylko 3,5 mld euro. Bardzo pozytywnym kierunkiem zmian jest modernizowanie i rozwijanie produkcji zwierzęcej, w tym w szczególności chowu i hodowli bydła oraz drobiu.

■ **Jest pani bardzo zaangażowana w sprawy polskiej wsi. Co jeszcze, pani zdaniem, należałoby w pierwszej kolejności zmienić, może poprawić na polskiej wsi?**

– Mam ponad 20 lat doświadczeń i obserwacji związanych ze Wspólną Polityką Rolną, co upoważnia mnie do formułowania ocen tej polityki. I oprócz niewątpliwych korzyści, jakie ona przynosi rolnictwu i konsumentom, ma także wady. Proces przyznawania pomocy unijnej staje się coraz bardziej zbiurokratyzowany z powodu wprowadzania w rozporządzeniach unijnych coraz większej liczby szczegółowych przepisów warunkujących przyznanie tej pomocy. Szczególnie trudno jest zrozumieć logikę zmian, jakich dokonano w WPR na obecną perspektywę finansową, których efektem są tzw. Plany Strategiczne WPR. Z nadzieją przyjmuję obecne protesty rolników, którymi domagają się radykalnych zmian Wspólnej Polityki Rolnej powiązanej z tzw. Zielonym Ładem. Moim zdaniem warto byłoby powrócić do mniej skomplikowanego systemu dopłat bezpośrednich, obowiązujących w latach 2007–2013. Uważam, że w związku z ciągłymi kłopotami rolników ze sprzedażą produk-

tów rolnych należałoby przywrócić ceny minimalne na niektóre produkty rolne. Wspólna Polityka Rolna powstała w 1956 roku jako odpowiedź na sytuację polityczną na naszym kontynencie. Miała proste cele: podwyższyć dochody rolników i zapewnić bezpieczeństwo żywnościowe mieszkańców państw Wspólnoty. Był to wyraz troski o to, aby każdy miał zapewniony przysłowiowy chleb z masłem. Należałoby powrócić do tych źródeł, a wtedy procedury się uprościły, rolnicy nie będą narażeni na zawiłą biurokrację i rolnicy będą mniej narażeni na kłopoty rynkowe.

Inną ważną sprawą dla polskiego rolnictwa jest przeciwdziałanie postępującej suszy, zatrzymywanie i magazynowanie wody z nadmiernych opadów. Istnieje potrzeba wprowadzenia nowych rozwiązań legislacyjnych, dostosowanych do dzisiejszej sytuacji, kompleksowo regulujących funkcjonowanie spółek wodnych. Potrzeba dużych nakładów finansowych na retencjonowanie wód. Nadmienię, że z funduszu PROW wykonano w Wielkopolsce zadania związane z gospodarką wodną, w szczególności dotyczące małej retencji, za ponad 70 mln euro. Pomimo dzisiejszych, zapewne chwilowych, nadmiernych opadów sprawa gospodarowania wodą powinna należeć do priorytetów polskiej polityki rolnej.

Ponad wszystko potrzebny jest prawdziwy dialog z rolnikami w zakresie celów i instrumentów Wspólnej Polityki Rolnej.

■ **Dziękuję za rozmowę.**
Rozmawiała Marta CEGLAREK

Wszyscy jesteśmy rolnikami!

W całej Europie trwają masowe protesty rolnicze, których powodem jest bardzo zła sytuacja ekonomiczna wielu gospodarstw rolnych. Protesty wywołują liczne komentarze, w tym niekorzystne w stosunku do działań izb rolniczych, które można podsumować jednym zdaniem: „Izby nic nie robią”. Naszym zdaniem to niesprawiedliwa opinia, która wynika zapewne z braku wiedzy na temat naszych działań, a nie ze złej woli kogokolwiek.

Zapraszamy do śledzenia naszych działań na naszej stronie internetowej www.wir.org.pl, na

profilu na Facebooku: www.facebook.com/WielkopolskaIzbaRolnicza, a przede wszystkim do bezpośredniego kontaktu z członkami i pracownikami Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Państwa uwagi i krytyczne, konstruktywne opinie są dla nas cenne, gdyż

pozwalają na skuteczniejszą pracę na rzecz rolnictwa i rolników.

W tym artykule w bardzo syntetyczny sposób chcemy jeszcze raz podsumować nasze działania w najważniejszych sprawach dotyczących aktualnych problemów rolnictwa.

uprawy	Wynik ekonomiczny w lutym [zł/ha]				
	2020	2021	2022	2023	2024
pszenica ozima	906,52	2019,26	2774,90	219,68	-1121,89
jęczmień	226,28	682,35	1299,27	-942,85	-1676,28
kukurydza	244,23	1398,67	1128,74	-1365,21	-3114,47
rzepak	1734,85	2854,29	5899,56	784,40	-406,69
burak cukrowy	1825,56	1881,26	2216,80	4050,17	6859,97

W ostatnich latach nałożyło się na siebie kilka kryzysów ekonomicznych, których efektem jest spadek rentowności produkcji rolniczej. Wielkopolska Izba Rolnicza co miesiąc analizuje poszczególne rynki, prowadzi notowania i kalkulacje kosztów produkcji. Ich wyniki dla produkcji roślinnej, według danych z lutego 2024 roku, znajdują Państwo w tabeli.

Rolnicy protestują przede wszystkim przeciwko nowej Wspólnej Polityce Rolnej Unii

> *dokończenie na str. 6*

> *dokończenie ze str. 5*

Europejskiej. Jako WIR analizujemy założenia tej polityki od 5 lat, jak tylko ujrzały one światło dzienne jako projekty. Od samego początku byliśmy bardzo krytyczni wobec założeń tzw. Zielonego Ładu w sektorze rolniczym. Nasze krytyczne uwagi publikowaliśmy w formie stanowisk Walnego Zgromadzenia WIR, stanowisk zarządu oraz pism interwencyjnych wysyłanych do władz, gremiów decyzyjnych i instytucji państwa polskiego. Poniżej prezentujemy kilka z nich.

Stanowiska

Stanowisko IV Walnego Zgromadzenia Wielkopolskiej Izby Rolniczej VI kadencji z dnia 9 listopada 2020 roku w sprawie Europejskiego Zielonego Ładu

W wyżej wymienionym stanowisku alarmowaliśmy m.in., że zaproponowane przez Komisję Europejską zmiany doprowadzą do zaburzenia możliwości wyżywienia ludności oraz podniesienia kosztów jej wytwarzania. Już wtedy podkreślaliśmy, że ambitne plany zaproponowane przez Komisję Europejską spowodują spadek konkurencyjności europejskiego rolnictwa na rzecz rolnictwa krajów, w których nie przestrzega się żadnych reguł związanych z bioróżnorodnością, ochroną środowiska, klimatu czy dobrostanem zwierząt. Zdaniem Wielkopolskiej Izby Rolniczej doprowadzi to do wręcz odwrotnych od planowanych skutków proponowanych przez Komisję strategii.

Stanowisko VI Walnego Zgromadzenia Wielkopolskiej Izby Rolniczej VI kadencji z dnia 29 marca 2021 roku w sprawie opinii na temat pierwszego projektu Krajowego Planu Strategicznego na lata 2023–2027

Wielkopolska Izba Rolnicza wzięła aktywny udział w I etapie opiniowania projektu Krajowego Planu Strategicznego. Pierwszy projekt KPS odznaczał się wysokim poziomem ogólności. Już przy pierwszym podejściu zwracaliśmy uwagę, że planowany budżet dla realizacji zawartych w projekcie ambitnych celów jest zbyt mały. Szczególnie dotyczy to II filaru Krajowego Planu Strategicznego.

Stanowisko VIII Walnego Zgromadzenia Wielkopolskiej Izby Rolniczej VI kadencji z dnia 29 listopada 2021 roku dotyczące Krajowego Planu Strategicznego na lata 2023–2027



Protestujący rolnicy w Poznaniu

Wielkopolska Izba Rolnicza z niepokojem przyjęła informację, że w tak ważnym dokumencie (trzecia wersja projektu Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027), mającym fundamentalne znaczenie dla rolnictwa, nie ma wsparcia dla producentów trzody chlewnej – samorząd rolniczy postulował o uruchomienie pomocy zarówno podczas I, jak i II konsultacji publicznych. Trzecia wersja Krajowego Planu Strategicznego zawierała stawki dopłat dla poszczególnych działań. Wielkopolska Izba Rolnicza dokonała analizy wysokości tych stawek, w wyniku której występują obawy wyznaczono rolnictwu olbrzymie ambitne cele środowiskowe oraz klimatyczne, a zaproponowane w KPS finansowanie nie rekompensuje dodatkowych kosztów realizacji tych celów. Przeprowadzone przez Wielkopolską Izbę Rolniczą symulacje wykazują, iż gospodarstwa rolne – zarówno te mniejsze, jak i te większe – stracą na implementacji Zielonego Ładu. Dobranie podstawowych i najprostszych nie pozwoli na utrzymanie sumy dopłat analogicznych do tych otrzymywanych w obecnym okresie.

Wielkopolska Izba Rolnicza z niepokojem przyjęła informację, że w tak ważnym dokumencie (trzecia wersja projektu Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027), mającym fundamentalne znaczenie dla rolnictwa, nie ma wsparcia dla producentów trzody chlewnej – samorząd rolniczy postulował o uruchomienie pomocy zarówno podczas I, jak i II konsultacji publicznych. Trzecia wersja Krajowego Planu Strategicznego zawierała stawki dopłat dla poszczególnych działań. Wielkopolska Izba Rolnicza dokonała analizy wysokości tych stawek, w wyniku której występują obawy wyznaczono rolnictwu olbrzymie ambitne cele środowiskowe oraz klimatyczne, a zaproponowane w KPS finansowanie nie rekompensuje dodatkowych kosztów realizacji tych celów. Przeprowadzone przez Wielkopolską Izbę Rolniczą symulacje wykazują, iż gospodarstwa rolne – zarówno te mniejsze, jak i te większe – stracą na implementacji Zielonego Ładu. Dobranie podstawowych i najprostszych nie pozwoli na utrzymanie sumy dopłat analogicznych do tych otrzymywanych w obecnym okresie.

Stanowisko X Walnego Zgromadzenia Wielkopolskiej Izby Rolniczej VI kadencji z dnia 21 czerwca 2022 roku w sprawie uwag Komisji Europejskiej do Krajowego Planu Strategicznego na lata 2023–2027

Walne Zgromadzenie wnioskowało o więcej czasu na negocjowanie przyszłej Wspólnej Polityki Rolnej. Zdaniem Wal-

nego Zgromadzenia musi ona uwzględniać nie tylko aspekty klimatyczne i środowiskowe, ale również bezpieczeństwa żywnościowego widzianego w szerszym aniżeli sama Unia Europejska kontekście. Uważamy, że nie można brnąć dalej w kierunku zagłady polskiego rolnictwa i nie widzieć zagrożenia bezpieczeństwa żywnościowego w obliczu działań wojennych i niespotykanej dotychczas skali suszy wiosennej, jaka na dziś dotyka Polskę, ale i bezpieczeństwo żywnościowe całej Europy. Krajowy Plan Strategiczny na lata 2023–2027 w takiej formie i w tym czasie nie ma racji bytu.

Pisma interwencyjne:

- Wielkopolska Izba Rolnicza monitoruje przebieg prac nad kształtem przyszłej Wspólnej Polityki Rolnej.
- Uwagi WIR do drugiej wersji projektu Krajowego Planu Strategicznego na lata 2023–2027 – Aktualności – Wielkopolska Izba Rolnicza.
- WIR interweniuje w sprawie KPS – Aktualności – Wielkopolska Izba Rolnicza.
- Ekoschematy – uwagi zebrane podczas Wielkopolskich Forów Rolniczych.

Artykuły:

- *Czy nowy Zielony Ład „uratuje” małe i średnie gospodarstwa rolne w Polsce i Unii Europejskiej?* – Aktualności – Wielkopolska Izba Rolnicza (wir.org.pl).
- *Nowe ustalenia w sprawie Wspólnej Polityki Rolnej* – Aktualności – Wielkopolska Izba Rolnicza (wir.org.pl).
- *Analizy Komisji Europejskiej potwierdzają nasze obawy co do skutków Zielonego Ładu w rolnictwie* – Aktualności – Wielkopolska Izba Rolnicza (wir.org.pl).

- *Uwagi Komisji Europejskiej do Krajowych Planów Strategicznych dosyć zasadnicze* – Aktualności – Wielkopolska Izba Rolnicza (wir.org.pl).
- *Ekoschematy do zasadniczej poprawy, a czas ucieka!* – Aktualności – Wielkopolska Izba Rolnicza (wir.org.pl).
- *KPS dla WPR na lata 2023–2027* – materiały WIR.
- *Krajowy Plan Strategiczny – czy to będzie jak lizanie lizaka przez szybę?* – Aktualności – Wielkopolska Izba Rolnicza (wir.org.pl).

Ponadto Wielkopolska Izba Rolnicza zbierała od rolników uwagi do KPS w ramach akcji: „Trwają konsultacje projektu Krajowego Planu Strategicznego – zgłoś nam swoje uwagi”. Dodatkowo pracownicy wraz z zarządem WIR przygotowali analizę i zestawienie uwag, które przekazane zostały Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Jako Izba prowadziliśmy również cykl artykułów „WIR informuje” oraz „ABC nowych dopłat” informujących rolników o zmianach, jakie zajdą w WPR. W ubiegłym roku Wielkopolska Izba Rolnicza wspólnie z Wielkopolskim Oddziałem Regionalnym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Wielkopolskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Poznaniu zorganizowała cykl Wielkopolskie Fora Rolnicze – Wspólnie dla Wielkopolskiej Wsi, w ramach którego odbyło się 31 spotkań informacyjno-szkoleniowych o zasięgu powiatowym. Ich celem było przybliżenie rolnikom nowych zasad, w oparciu o które będą mogli ubiegać się o wsparcie dla swoich gospodarstw. Była to pierwsza tak szeroko zakrojona akcja informacyjna, dotycząca tej tematyki i – co warto zaznaczyć – innowacyjna w skali kraju, gdyż tylko w Wielkopolsce instytucje pracujące na rzecz rolnictwa podjęły się wspólnej organizacji tego typu spotkań.

Wielkopolska Izba Rolnicza od mniej więcej 4 lat interweniowała w sprawie Zielonego Ładu. Jak tylko Komisja Europejska ogłosiła te strategie, pisaliśmy o nich w naszych stanowiskach i opiniach do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Później opiniowaliśmy bardzo krytycznie Krajowy Plan Strategiczny. Zgłosiliśmy do niego w sumie ponad 150 kon-

kretnych uwag i jedną zasadniczą o przesunięcie jego wdrażania o kolejny rok i stopniowe, testowe wdrożenie jednego czy dwóch ekoschematów. Niestety, rządzący nie słuchali – i ci w Brukseli, i ci w Warszawie. Polski Krajowy Plan Strategiczny został zaakceptowany jako pierwszy, już w sierpniu 2022 roku. Zawierał niekorzystne dla rolników rozwiązania, w tym nowe, wzmocnione normy warunkowości, przeciwko którym dzisiaj protestują rolnicy w całej Unii Europejskiej. Dodatkowo polskie skomplikowane przepisy i ich interpretacje w zakresie ekoschematów spowodowały, że rolnicy do dzisiaj nie wiedzą, jakie kwoty dopłat bezpośrednich otrzymają finalnie na swoje konta.

Nasze główne zastrzeżenie dotyczyło nadmiernego obciążenia rolnictwa celami klimatycznymi przy jednoczesnym obciążeniu budżetu UE przeznaczanego dla rolników. Jak się okazało mieliśmy rację, ponieważ do tych samych wniosków dochodzi dzisiaj Komisja Europejska z komisarzem ds. rolnych na czele. Szkoda, że dopiero dzisiaj i że nie słuchano organizacji rolniczych ani na poziomie krajowym, ani na poziomie UE.

Podobnie krytycznie odnosiliśmy się do liberalizacji handlu światowego i podpisywania przez Komisję porozumień o wolnym handlu oraz wpuszczenia na rynek europejski produktów rolnych z Ukrainy.

Stanowiska Walnego Zgromadzenia:

- Stanowisko II Walnego Zgromadzenia Wielkopolskiej Izby Rolniczej VII kadencji z dnia 18 grudnia 2023 roku w sprawie trudnej sytuacji ekonomicznej rolników oraz rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych pomiędzy Unią Europejską a Ukrainą;
- Stanowisko Zarządu Wielkopolskiej Izby Rolniczej z dnia 17 listopada 2023 roku w sprawie rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych pomiędzy Unią Europejską a Ukrainą;
- Stanowisko Zarządu Wielkopolskiej Izby Rolniczej z dnia 22 września 2023 roku w sprawie nieprzedłużenia unijnego embarga na ukraińskie zboże oraz utrzymującego się braku paliwa dla rolników w hurcie;
- Stanowisko Zarządu Wielkopolskiej Izby Rolniczej z dnia 26 sierpnia 2023 roku w sprawie destabilizacji polskiego

rynku w wyniku napływu towarów rolnych z Ukrainy;

■ Stanowisko IX Walnego Zgromadzenia Wielkopolskiej Izby Rolniczej VI kadencji z dnia 26 kwietnia 2022 roku dotyczące wyzwań stojących przed rolnictwem oraz Wspólną Polityką Rolną w związku z agresją Rosji na Ukrainę.

Pierwszą sprawę udało się zablokować i w końcu ubiegłego roku nie doszło do podpisania umowy z Brazylią i Argentyną, co znacząco zdestabilizowałoby rynek europejski w zakresie wołowiny, drobiu czy nawet wieprzowiny. Niestety, wpuszczono na nasz rynek produkty z Ukrainy, co bardzo mocno odczuli rolnicy, producenci zbóż, jaj, miodu czy owoców miękkich. Jako WIR domagaliśmy się i domagamy poważnych rozmów w ramach Unii Europejskiej na temat przyszłości Ukrainy i jej miejsca na rynku unijnym.

Zarząd Wielkopolskiej Izby Rolniczej popiera słuszne postulaty rolników. Rolą izb rolniczych jest między innymi działanie w zakresie opiniowania aktów prawnych dotyczących rolnictwa na etapie ich tworzenia i wdrażania, co w naszej opinii zostało wykonane. Niestety, brak woli

merytorycznej dyskusji oraz dialogu spowodowały przyjęcie założeń Zielonego Ładu bezrefleksyjnie i bezkrytycznie. Presja związana z wprowadzaniem wyśrubowanych działań ekologicznych na siłę przyniosła skutek odwrotny do zamierzonego. Zapisy te stanowią obecnie zarzewie protestów i konfliktów oraz doprowadziły do utraty zaufania dla instytucji europejskich.

Każdy rolnik, zgodnie z ustawą o izbach rolniczych, jest jej członkiem i swoją aktywnością działa na rzecz rolnictwa i rolników, bez względu na przynależność do określonej partii, organizacji itp. Członkowie i działacze Wielkopolskiej Izby Rolniczej wsparli i wspierają organizację protestów oraz biorą w nich czynny udział, zgodnie z hasłem: „Wszyscy jesteśmy ROLNIKAMI”, które dziś jednoczy środowisko rolnicze. Działania protestacyjne wynikają z desperacji rolników walczących o przyszłość swoich gospodarstw i utrzymanie dla swoich rodzin. Będą one z pewnością kontynuowane i będą przybierać nowe formy oraz zakres oddziaływania. W najbliższym czasie izby rolnicze włączą się w społeczną kontrolę granicy.

Biuro WIR

Świnie na ratunek zbożom – tak, ale potrzebujemy dobrego programu odbudowy pogłowia

Jednym z największych problemów w kontekście aktualnej sytuacji na rynku rolnym są niskie ceny zbóż i wysokie koszty ich produkcji. Na wykresie przedstawiamy, jak kształtowały się ceny pszenicy na giełdzie Matif w zestawieniu z poziomem kosztów produkcji pszenicy w Polsce, który ilustruje pomarańczowa linia.

W tym samym czasie rosną areal i wielkość produkcji zbóż oraz kukurydzy, co przy jedno-

czesnej redukcji pogłowia zwierząt, szczególnie trzody chlewnej, zmusza nas do eksportu zbóż i kukurydzy po niskich światowych cenach. Naszym zdaniem jest to kluczowe, ponieważ przy zwiększaniu udziału zbóż i kukurydzy w strukturze zasiewów i jednoczesnym spadku poziomu produkcji zwierzęcej ekonomika gospodarstw rolnych ulega znacznemu pogorszeniu. Produkcja zwierzęca jest również źródłem

cennego nawozu organicznego, co przy słabych wielkopolskich glebach i wysokich cenach nawozów sztucznych ma zasadnicze znaczenie dla płynności finansowej gospodarstw rolnych. Należy również podkreślić fakt, że obecnie mamy ujemny bilans handlowy w zakresie mięsa wieprzowego, a więc istnieje przestrzeń rynkowa dla zwiększania krajowej produkcji wieprzowiny.

Żeby jednak tak się stało, potrzebny jest dobry program odbudowy stada trzody chlewnej w Polsce i odzyskania naszego rynku. Poprzednie władze ministerstwa skupiły się głównie na elementach takiego programu w formie dopłat do kredytów, pożyczek oraz w formie dotacji na realizację nowych inwestycji w budowę chlewni ma-

cior. Ta tematyka była ostatnio poruszana na posiedzeniu komisji ds. produkcji zwierzęcej WIR. Zdaniem komisji są to działania dalece niewystarczające. Jako Wielkopolska Izba Rolnicza już wcześniej postulowaliśmy o rozszerzenie tego programu o następujące elementy:

- gwarancję odszkodowań dla rolników, którzy nie ze swojej winy znaleźli się w strefach czerwonych ASF,
- kontynuację dopłat do urodzonych prosiąt przez 5 lat, co pozwoli na stworzenie minimalnej stabilnej perspektywy dla hodowców,
- uelastycznienie zarządzania strefami ASF za pomocą ogra-

> dokończenie na str. 8

uprawy	Wynik ekonomiczny w lutym [zł/ha]				
	2020	2021	2022	2023	2024
pszenica ozima	906,52	2019,26	2774,90	219,68	-1121,89
jęczmień	226,28	682,35	1299,27	-942,85	-1676,28
kukurydza	244,23	1398,67	1128,74	-1365,21	-3114,47
rzepak	1734,85	2854,29	5899,56	784,40	-406,69
burak cukrowy	1825,56	1881,26	2216,80	4050,17	6859,97

> *dokończenie ze str. 7*

niczenia ich zasięgu czasowego i terytorialnego,

■ wspieranie programów hodowlanych, które pozwolą polskim

producentom na osiąganie wyników produkcyjnych i ekonomicznych zbliżonych do producentów z Danii czy Holandii,

■ opodatkowanie tuczów hotelowych,

■ podjęcie rozmów z sieciami detalicznymi w celu obniżenia presji cenowej na mięso wieprzowe i jego przetwory, co jest dewastujące dla rolników i konsumentów,

■ ułatwienia dla hodowców trzody chlewnej przy korzystaniu z ekoschematu „Dobrostan zwierząt”.

Opracowanie:

Andrzej PRZEPIÓRA



Według analiz, które co miesiąc prowadzi WIR, rentowność produkcji zbóż jest dzisiaj ujemna



Jeszcze gorzej wygląda sytuacja w przypadku kukurydzy

Protesty rolników

9 lutego 2024 roku odbył się największy od lat ogólnopolski protest rolników. Polscy rolnicy w całym kraju protestowali między innymi przeciwko wprowadzaniu Zielonego Ładu, importowi towarów z Ukrainy, ograniczeniu hodowli czy też nadmiernej biurokracyzacji. Akcje protestacyjne i strajki odbywają się w blisko 300 miejscach w kraju. Największym protestem w Polsce był protest w Poznaniu, w którym według wyliczeń służb wzięło udział ponad 2000 ciągników i maszyn rolniczych.

Zarząd Wielkopolskiej Izby Rolniczej poparł słuszne postulaty rolników. Członkowie i działacze WIR wsparli organizację protestu i wzięli w nim czynny udział, zgodnie z hasłem: „Wszyscy jesteśmy ROLNIKAMI”, które dziś jednoczy środowisko rolnicze.

Jako członkowie Wielkopolskiej Izby Rolniczej:

■ nie zgadzamy się na niekontrolowany napływ produktów rolno-spożywczych spoza Unii Europejskiej, zwłaszcza z Ukrainy,

■ sprzeciwiamy się postanowieniom nowej Wspólnej Polityki Rolnej, które obniżają naszą konkurencyjność i pozbawiają przychodów nasze gospodarstwa,

■ nie akceptujemy założeń Europejskiego Zielonego Ładu i wskazujemy na jego zbyt wygórowane wymagania, które sukcesywnie wyniszczają rolnictwo.

Szkodliwe przepisy powinny być natychmiast wycofane!

Podczas konsultacji nowej Wspólnej Polityki Rolnej w latach 2021–2022 zgłosiliśmy jako

WIR najwięcej uwag i wniosków, w tym szczególnie wobec proponowanych ekoschematów. Z dużą uwagą śledziliśmy wprowadzanie tzw. Zielonego Ładu. Niestety nasze obawy w wielu kwestiach potwierdziły się w praktyce.

W ciągu ostatnich kilku lat wielokrotnie interweniowaliśmy także w sprawach niekontrolowanego importu produktów rolno-spożywczych, rozchwiania i bałaganu na rynkach rolnych, wzrastających kosztów produkcji i braku opłacalności produkcji rolnej. Niestety gremia decyzyjne w większości nie przyjmowały naszych argumentów, wniosków, stanowisk i opinii.

Wielkopolska Izba Rolnicza popiera postulaty protestujących rolników, które przedstawiają się następująco:

■ Stop niekontrolowanemu importowi produktów rolno-spożywczych z Ukrainy i państw spoza Unii Europejskiej!

■ Żądamy natychmiastowych inwestycji w infrastrukturę portów morskich!

■ Stop Zielonemu Ładowi i absurdalnym wymogom w produkcji rolnej!

■ Stop absurdalnym wymogom programu klimatycznego „Fit for 55”!

■ Stop nadmiernej biurokracji!

■ Żądamy przywrócenia licencji dla ukraińskich przewoźników!

■ Żądamy uruchomienia pomocy suszowej dla gospodarstw rolnych za lata 2022 i 2023 oraz poprawy działania aplikacji suszowej!

■ Żądamy pilnego podjęcia prac nad uruchomieniem tzw. pomocy wojennej, czyli wsparcia dla rolników zagrożonych utratą płynności finansowej w związku z wojną na Ukrainie!

Jako wielkopolski samorząd rolniczy wyrażamy głęboką nadzieję, że dzisiejsze rolnicze protesty przyniosą skutek, a decydenci w Unii Europejskiej wezmą poważnie pod rozwagę postulaty protestujących rolników.

Wielkopolska Izba Rolnicza z członkami zarządu na czele wzięła także udział w kolejnych protestach organizowanych przez rolników w różnych miejscach Wielkopolski, a także w proteście w Warszawie 27 lutego.

Opracowanie: Biuro WIR



Zbigniew Stajkowski – wiceprezes WIR, Mieczysław Łuczak – prezes WIR, Anna Majer – członek zarządu WIR, i Jolanta Nawrocka – członek zarządu KRIR, z protestującymi rolnikami

Fot. G. Wysocki

Komisja ds. produkcji zwierzęcej podjęła pierwsze inicjatywy

18 grudnia 2024 roku II Walne Zgromadzenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej VII kadencji powołało Komisję ds. Produkcji Zwierzęcej w następującym składzie: Antoni Bryl, Stanisław Ciesielski, Marcin Gościński, Roman Jerzykiewicz, Dorota Kowska, Zdzisław Kubiak, Paweł Zagórski.

Przewodniczącym Komisji został Stanisław Ciesielski, przewodniczący Rady Powiatowej WIR w Lesznie. W uchwale Walnego Zgromadzenia zapisano, że zadaniem Komisji jest wskazywanie i analizowanie problemów oraz wyzwań, a następnie przedstawianie kierunkowych propozycji ich rozwiązań w zakresie szeroko rozumianej produkcji zwierzęcej. Komisja pracuje w sposób ciągły, natomiast 14 lutego 2024 roku odbyło się jej pierwsze posiedzenie stacjonarne. Członkowie Komisji omówili kwestie dotyczące przede wszystkim trudnej sytuacji producentów wieprzowiny. Poruszono również kwestię odszkodowań związanych z likwidacją ognisk ptasiej grypy oraz poprawy pozycji konkurencyjnej producentów bydła opasowego. Jednym z wiodących tematów dyskusji były restrykcje związane z walką z ASF, a w szczególności przedłużające się w czasie funkcjonowanie strefy czerwonej na terenie powiatu szamotulskiego. W tym powiecie nigdy nie było ogniska ASF, nie ma też wielu dzików. Strefa została nałożona w wyniku pojawienia się ognisk w powiatach ościennych. Cierpią z jej powodu nieliczni już rolnicy, którzy pozostali przy produkcji świń. Wielkopolska Izba Rolnicza wielokrotnie występowała z wnioskami o większą elastyczność przy nakładaniu stref pod kątem ich obszaru i czasu trwania. Komisja ds. Produkcji Zwierzęcej podjęła decyzję o skierowaniu w tej sprawie kolejnego pisma do głównego lekarza weterynarii. Przy okazji poruszono również temat rekompensat dla rolników, którzy nie ze swojej winy znaleźli się w strefach czerwonych i ponoszą skutki finansowe takiej sytuacji. Na taką możliwość, a nawet konieczność, wskazywała sama Komisja Europejska w odpowiedzi na



Fot. M. Ceglarek

Komisja omówiła kwestie dotyczące przede wszystkim trudnej sytuacji producentów wieprzowiny

interwencję WIR wystosowaną w sprawie stref już w 2022 roku. System takich rekompensat powinien być częścią programu odbudowy pogłowia stada trzody chlewnej w Polsce. Taki program jest przygotowywany przez zespół działający przy Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jednak jeszcze poprzedni rząd przed końcem kadencji zatwierdził jego część dającą możliwość pozyskania przez rolników środków finansowych z dotacji i kredytów preferencyjnych. Zdaniem zespołu jest to dalece niewystarczające i postanowiono, aby ponownie przesłać uwagi WIR do tego programu polegające na jego uzupełnieniu o gwarantowane rekompensaty z tytułu nałożenia strefy ASF oraz kontynuację przez na przykład 5 lat dopłat do prosiąt, co pozwoliłoby na uniezależnienie się od importu warchlaków z Zachodu i stworzyło pewną perspektywę dla rzeczywistej odbudowy pogłowia. Komisja zwróciła również uwagę na poprawę genetyki produkowanych w Polsce prosiąt. Jeśli mamy konkurować z takimi krajami, jak Dania czy Niemcy, to poziom genetyczny zwierząt musi być zbliżony, jeśli chodzi o liczbę prosiąt w miocie czy efektywność wykorzystania paszy w czasie tuczu. Wielkopolska Izba Rolnicza będzie również wnioskowała o inne opodatkowanie tuczków kontraktowych, które nie są naszym zdaniem działalnością rolniczą, podejmowaną przez rolnika na własną rękę. Komisja zgłosi także

problem odszkodowań dla gospodarstw drobiarskich, które muszą zaprzestać produkcji na skutek wykrycia w ich pobliżu ogniska ptasiej grypy. W tej sprawie przygotowane zostanie również pismo z interwencją.

Członkowie Komisji omówili również kwestie dotyczące poprawy jakości i promocję polskiej wołowiny na rynku krajowym oraz rynkach zagranicznych. To jest kierunek produkcji, który w Polsce się rozwija i należy go wspierać. Zwrócono tutaj uwagę na lepsze wykorzystanie środków finansowych pochodzących z istniejących funduszy promocji. Członkowie zespołu zauważyli, że nie zawsze środki te są wykorzystywane w sposób racjonalny.

Podsumowując, w wyniku pracy zespołu przygotowane zostaną następujące wystąpienia:

- w sprawie strefy czerwonej ASF w powiecie szamotulskim wraz ze zwróceniem uwagi na większą elastyczność w zakresie czasu oraz obszaru nakładanych stref;
- w sprawie uwag do programu odbudowy stada trzody chlewnej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na rekompensaty za strefy czerwone, opodatkowania tuczu nakładczego, poprawie genetyki oraz stałych dopłat do prosiąt;
- w sprawie rekompensat dla producentów drobiu, którzy musieli czasowo zaprzestać produkcji w wyniku pojawienia się w ich okolicy ogniska ptasiej grypy;

■ w sprawie rozwoju sektora produkcji wołowiny.

Opracowanie:
Andrzej PRZEPIÓRA

Z ostatniej chwili

Dzięki staraniom Wielkopolskiej Izby Rolniczej oraz Głównego Inspektoratu Weterynarii udało się ograniczyć strefę czerwoną w Wielkopolsce. Na skutek publikacji rozporządzenia wykonawczego Komisji Europejskiej z dnia 29 lutego br. ze strefy uwolniono między innymi gminy powiatu szamotulskiego, oraz część gmin powiatu obornickiego, o co wielokrotnie apelowała nasza Izba.

SIEWCA Wielkopolski

Wydawca: Wielkopolska Izba Rolnicza

Rada Programowa: Zarząd WIR

Redaktor naczelna: Marta Ceglarek

Adres redakcji: Wielkopolska Izba Rolnicza, ul. Golecińska 9, 60-626 Poznań, tel. 61 227 01 30, redakcja 61 227 01 24, e-mail: siewca@wir.org.pl

Na stronie www.wir.org.pl w zakładce Siewca – wydanie dostępne w formie elektronicznej

Druk: Eurodruk

Artykuły zamieszczone w „Siewcy Wielkopolskiej” odzwierciedlają poglądy WIR, a redakcja „Tygodnika Poradnika Rolniczego” nie ma wpływu na ich treść.

Spotkanie Komisji ds. Produkcji Roślinnej

28 lutego br. w siedzibie Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie Komisji ds. Produkcji Roślinnej, której przewodniczy Karol Grześkowiak – delegat RP w Śremie na Walne Zgromadzenie WIR.

Zadaniem powołanej przez WZ WIR Komisji jest wskazywanie i analizowanie problemów i wyzwań, a następnie przedstawianie kierunkowych propozycji ich rozwiązań w zakresie szeroko rozumianej produkcji roślinnej.

Komisja wybrała wiceprzewodniczącego, którym został Maciej Frąckowiak – delegat RP w Szamotułach na Walne Zgromadzenie WIR, przyjęła regulamin swojej pracy i opracowała ramowy plan pracy na 2024 rok – do zatwierdzenia przez Walne Zgromadzenie.

Komisja w pierwszej kolejności zajęła się tematem sytuacji na rynku zbóż, która obecnie nie jest optymistyczna. Ceny zbóż są niskie, nakłady na ich produkcję bardzo wysokie, a magazyny pełne. Obecnie wilgotność i nawodnienie gleby są duże, a stan plantacji po przezimowaniu korzystny, co zapewne przełoży się na dobre plony. Komisja wskazała na niskie ceny skupu zbóż na pograniczu kosztów produkcji. Tutaj są potrzebne decyzje Komisji Europejskiej chroniące przed napływem zboża z Ukrainy.

Komisja wskazała na konieczność wzmocnienia służb kontrolujących na granicy pod kątem bezpieczeństwa sanitarnego oraz uszczelnienia granicy w celu zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego żywności. Komisja zwróciła także uwagę na coraz wyraźniej widoczny trend wydzierżawiania mniejszych gospodarstw



Fot. M. Ceglarek

Pierwszym tematem omówionym przez Komisję była sytuacja na rynku zbóż, która obecnie nie jest optymistyczna

na rzecz tych większych. Rolnikom przestała się opłacać produkcja na mniejszych arealach. Szukają pracy poza rolnictwem, a swoją ziemię wydzierżawiają.

Komisja poruszyła także kwestię ograniczeń substancji aktywnych do zwalczania różnego rodzaju agrofagów. Jest coraz większy problem ze zwalczaniem szkodników i chorób we wszystkich uprawach w związku z ograniczeniem substancji aktywnych. Zmniejszenie dostępności środków prowadzi z kolei do uodparniania się szkodników i chorób.

Kolejnym tematem, który komisja omówiła, była kwestia działania tzw. aplikacji suszowej. Nadal działa ona niepoprawnie. Zdaniem komisji należy włączyć do systemu monitoringu suszy wszystkie stacje meteo, którymi dysponują ośrodki doradztwa rolniczego, uczelnie, instytuty badawcze, szkoły rolnicze i inne jednostki państwowe. To pozwoli na zebranie precyzyjniejszych

danych. Ponadto są jeszcze dane satelitarne oraz dane, które zbiera w celach kontrolnych ARiMR. Nałożenie danych z kilku źródeł zmniejszy procent błędów.

Następnie Komisja zajmowała się kwestiami związanymi z aktualną sytuacją pogodową i podtopieniami związanymi z dużymi opadami.

Komisja wskazała następujące problemy:

- problem ściągłości opłat na rzecz spółek wodnych;
- problem drożności i systematycznej konserwacji cieków wodnych będących w gestii Wód Polskich;
- konieczność magazynowania wody, kiedy jest jej nadmiar, aby mogła być wykorzystywana w przypadku jej niedoboru w celu łagodzenia skutków suszy (retencja);
- kwestie ujednoczenia, zmiany przepisów dotyczących spółek wodnych w taki sposób, aby były one w gestii gmin;

■ działania spółek powinny być prowadzone wzdłuż całego cieków, a nie tak, że jedna gmina zrobi porządek, a dalej jest wszystko zarośnięte;

■ sprawa regulacji populacji bobrów – obecnie jest ich zbyt dużo, o czym świadczą liczne szkody czynione przez te gryzoni.

Członkowie komisji wskazali także na plany związane z odtworzeniem i zalewaniem terenów podmokłych i mokradeł. Zdaniem członków komisji tereny przewidziane do zalania jako mokradła powinny być proporcjonalne do powierzchni danego kraju.

Ponadto powstawanie nowych parków narodowych, jak Dolina Noteci, doprowadzi do stopniowego wyrugowania rolnictwa z tych terenów z powodu braku możliwości rozwoju gospodarstwa i produkcji rolnej.

Opracowanie: **Marta CEGLAREK, Grzegorz WYSOCKI**

Zmiany w sposobie naliczania czynszów dzierżawnych KOWR – wystąpienie WIR

W odpowiedzi na liczne krytyczne sygnały napływające od rolników w sprawie zmiany w sposobie naliczania czynszów dzierżawnych KOWR od 1 stycznia 2024 roku, zarząd Wielkopolskiej Izby Rolniczej zwrócił się do Krajowej Rady Izb Rolniczych o możliwość ponownego przeanalizowania propozycji zgłoszonych

w tej kwestii przez wielkopolski samorząd rolniczy na etapie tworzenia nowych przepisów.

Kierunek przyjętych założeń należy ocenić pozytywnie. Jednym z argumentów, który wskazano w piśmie Krajowej Rady Izb Rolniczych kierowanym do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, były znaczne waha-

nia na rynku powodujące dużą zmienność w wysokości czynszu dzierżawnego, co stwarza poważne problemy dla rolników. Naliczanie czynszu dzierżawnego w umowach dzierżawy nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa według średniej ceny skupu pszenicy za 11 kwartałów poprzedzających termin

płatności pozwoli na zmniejszenie wpływu wahających się cen pszenicy na wysokość czynszu dzierżawnego.

Zdaniem Wielkopolskiej Izby Rolniczej, co wskazywaliśmy już we wcześniejszej korespondencji, należy wykluczyć z okresu referencyjnego, który ustalono na 11 kwartałów, okresy, w których

ceny pszenicy były pod wpływem incydentalnych, niezwiązanych z normalnymi warunkami podaży i popytu zjawisk o charakterze siły wyższej. Dotyczy to na przy-

kład roku 2022, kiedy to w III i IV kwartale ceny znacząco wzrosły ze względu na agresję Rosji na Ukrainę. Można te kwartały wykluczyć lub przyjąć rozwiązanie bardziej

ogólne, wykluczające z wyliczenia okresy, kiedy to cena skupu pszenicy odbiegała o 50% w dół lub w górę od średniej wieloletniej ceny skupu. Takie rozwiązanie

w dużo lepszym stopniu odda normalne relacje cenowe obowiązujące na rynku rolnym i byłoby korzystne dla rolników.

Opracowanie: Barbara IDCZAK

Spotkanie z łowczymi okręgowymi z Wielkopolski oraz przedstawicielami Lasów Państwowych

Spotkanie zainicjowane przez Wielkopolską Izbę Rolniczą poświęcone było omówieniu dotychczasowej współpracy Wielkopolskiej Izby Rolniczej z zarządami okręgowymi Polskiego Związku Łowieckiego oraz Lasami Państwowymi. Mieczysław Łuczak, prezes WIR, zapewnił o kontynuacji wzajemnego wsparcia środowisk, prowadzenia rozmów i wspólnego działania. Zaznaczył, że partnerstwo to stanowi wzór dla całego kraju. Michał Kolasiński, łowczy okręgowy PZŁ w Pile, podkreślił, iż dotychczasowa współpraca doprowadziła do większego zrozumienia problemów, prowadzenia merytorycznych rozmów i poszukiwania kompromisów – już bez negatywnych emocji. Łowczy okręgowi liczą na utrzymanie zarówno formalnej, jak i roboczej współpracy.

Podczas spotkania poruszono kwestię szacowania szkód, która dla każdej ze stron jest trudna i bywa kością niezgody. Łowczowie przekazali, że koła łowieckie zainwestowały w szkolenia członków kół w tym zakresie. Przyniosło to efekt w postaci mniejszej liczby odwołań i skarg na koła łowieckie. Bernard Rux, łowczy okręgowy PZŁ z Konina, zaznaczył, że niestety w przypadku szacowania szkód nie ma złotego środka.

W kontekście inwentaryzacji zwierzyny, która odbędzie się w najbliższym czasie, łowczy okręgowy PZŁ w Kaliszu Aleksander Bella przyznał, iż obecnie jest przyjmowany mniejszy procent inwentaryzacji, gdyż są zalecenia, aby zwierzynę zachować dla wilka i jego rosnącej populacji. Inwentaryzacja na obecnych zasadach jest obciążona błędem. Rolnicy często zarzucają myśliwym, iż jest za dużo zwierzyny, która bytuje na ich polach, powo-



Fot. M. Ceglarek

Podczas spotkania poruszono kwestię szacowania szkód, która dla każdej ze stron jest trudna i bywa kością niezgody

dując straty. Zdaniem łowczych konieczne jest również zrozumienie specyfiki danego gatunku. I tak w przypadku saren w okresie zimowym zbierają się one w rudle, bytując głównie na polach. Inną sprawą jest jeszcze fakt przemieszczania się zwierzyny ze względu na obecność wilków. Jak podkreślił Bernard Rux, łowczy okręgowy PZŁ w Koninie, podczas inwentaryzacji koło łowieckie musi skupić się na terenie całego obwodu, a metoda obserwacji całorocznej daje możliwość zaplanowania pozyskania w przyszłości.

Aleksander Bella zaznaczył w trakcie dyskusji, iż nakłada się na myśliwych coraz więcej ograniczeń, a tym czasem społeczeństwo nie jest zobligowane do przestrzegania zasad współżycia ze środowiskiem naturalnym. Problem się nasila, gdyż zwierzyna jest płoszona i bytuje na polach. Konieczna jest edukacja na poziomie szkolnym, aby uświadomić społeczeństwo, jak korzystać ze środowiska w równowadze.

W trakcie spotkania poruszono również tematykę zapowiada-

nych zmian, które chce wprowadzić Ministerstwo Klimatu i Środowiska w kwestii polowań zbiorowych i komercyjnych polowań nocnych, polowań z noktowizją oraz polowań na ptaki. Zdaniem zebranych zapowiadane zmiany są bardzo szkodliwe dla obu środowisk. Niestety ze strony ministerstwa nie ma chęci dyskusji na argumenty merytoryczne. Dopuszczono do głosu czynnik społeczny, uwzględniając jedynie głosy organizacji ekologicznych, jak „Niech Żyją!”, dla których priorytetem jest walka z myśliwymi. Mikołaj Jakubowski wskazał, że interdyscyplinarny zespół do spraw walki z ASF, którego jest członkiem, zaproponował poprzednikom w ministerstwie konkretne rozwiązania, które pozwoliłyby na usprawnienie procedur związanych z walką z ASF. Niestety wszystkie pomysły zostały odrzucone. Jerzy Kostrzewa zwrócił uwagę na coraz większą aktywność pseudoekologów. Konieczna jest lepsza mobilizacja rolników, myśliwych i leśników oraz wzajemna współpraca. Uczestnicy spotkania zadekla-

rowali wypracowanie wspólnych postulatów dotyczących przepisów odnośnie do Prawa łowieckiego. Po wyborach samorządowych zostaną również zainicjowane działania związane ze zmianą kategoryzacji obwodów łowieckich w uchwale sejmiku wojewódzkiego ze względu na błędy w niej zawarte, co powoduje olbrzymie koszty dla kół łowieckich, związane z opłatą tenty dzierżawnej. Jedną z pilnych spraw dla zarządu WIR będzie wsparcie działań łowczego krajowego w zakresie zapowiadanych przez Mikołaja Dorożalę z Ministerstwa Klimatu i Środowiska zmian w polowaniach, które będą również szkodliwe dla rolników w odniesieniu do zwiększenia strat w gospodarstwach.

Na zakończenie spotkania zatwierdzono kontynuację procedur związanych z przeprowadzeniem inwentaryzacji i opiniowaniem rocznych planów łowieckich. Przyjęte rozwiązania sprawdzili się na przestrzeni lat i usprawniły cały proces, a więc decyzją zebranych będą dalej prowadzone.

Opracowanie: Barbara IDCZAK



TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

T U W

UBEZPIECZAJMY SIĘ U SIEBIE



Stłuczka lub wypadek?

Nie panikuj – sprawdź, co robić w tej sytuacji.



Zabezpiecz miejsce zdarzenia:

Zadbaj o swoje bezpieczeństwo – **załóż kamizelkę odblaskową.**



Włącz światła awaryjne w swoim samochodzie, **zaciągnij hamulec ręczny** i **wyjmij kluczyki ze stacyjki.**



Upewnij się, czy pojazdy uczestniczące w zdarzeniu nie stwarzają zagrożenia dla innych uczestników ruchu drogowego oraz czy go nie tamują. Jeśli podczas kolizji lub wypadku nikt nie został ranny lub zabity, to niezwłocznie przestaw pojazd na pobocze.



Ustaw trójkąt ostrzegawczy. Gdy do kolizji doszło na autostradzie bądź drodze ekspresowej – trójkąt należy ustawić w odległości **100 metrów od samochodu.** Na drodze poza obszarem zabudowanym – trójkąt ustaw w odległości **od 30 do 50 metrów** za pojazdem. Natomiast w obszarze zabudowanym – **nie dalej niż 1 metr za pojazdem.**



www.tuw.pl